

SPADA LICZBA WYPADKÓW W WOJSKU, ROŚNIE – OFIAR ŚMIERTELNYCH

Prawie 3,6 tys. wypadków miało miejsce w 2017 r. w jednostkach podległych Dowództwu Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych. To wyraźny spadek w porównaniu z rokiem 2016, kiedy wypadków odnotowano 5 tys. Życie straciło 11 żołnierzy, w tym pięciu w 2016 r. i sześciu w 2017 r. O ile w 2016 r. podczas szkolenia zginął tylko jeden żołnierz, o tyle w 2017 r. – trzech.

Takie dane wynikają z odpowiedzi Ministerstwa Obrony Narodowej na interpelację posła Marka Rząsy (PO). Tuż przed Bożym Narodzeniem zapytał on resort o liczbę, miejsca i charakter wypadków, które miały miejsce w okresie, kiedy MON kierował ówczesny minister Antoni Macierewicz (odwołany 9 stycznia 2018 r.), a także o informacje o działaniach podjętych po zdarzeniach.

Odpowiedź MON wpłynęła do Sejmu 14 marca. Jest to o tyle ciekawe, że dzień później odbyła się odprawa kierowniczej kadry MON i sił zbrojnych. Zwierzchnik sił zbrojnych, prezydent Andrzej Duda, przemawiając do najważniejszych oficerów za zamkniętymi drzwiami, zaakcentował – jak wynika z relacji, które poznało Defence24.pl – kwestię bezpieczeństwa żołnierzy i wręcz nakazał dowódcom podniesienie standardów. Przyczyniły się do tego wypadki w wojsku, o których pisze w interpelacji także poseł Rząsa, m.in.: śmierć ratownika ze śmigłowca Marynarki Wojennej podczas ćwiczeń we wrześniu 2017 r. oraz zakończone przyziemieniem w lesie podejście do lądowania myśliwca MiG-29 w grudniu 2017 r.

Czytaj też: [Prezydent na odprawie zwróci uwagę m.in. na bezpieczeństwo żołnierzy](#)

Odpowiedź MON jest obszerna. Podpisał się pod nią odpowiedzialny za kontakty z parlamentem wiceminister Wojciech Skurkiewicz. Zestawienia za 2016 i 2017 r. dotyczą wypadków pozostających w związku ze służbą wojskową w jednostkach podległych Dowództwu Generalnemu Rodzajów Sił Zbrojnych z podziałem na żołnierzy zawodowych oraz żołnierzy Narodowych Sił Rezerwowych, w obu wypadkach osobno kobiety i mężczyźni. Oddzielna informacja dotyczy powołanych w 2017 r. Wojsk Obrony Terytorialnej. Są też dane dotyczące wypadków z udziałem pracowników cywilnych wojska.

Najważniejsza informacja – w sprawie żołnierzy – choć obejmuje zdecydowaną większość sił zbrojnych, to jednak nie całość. Prócz jednostek podległych DGRSZ są jeszcze Sztab Generalny Wojska Polskiego, Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych, Dowództwo Garnizonu Warszawa oraz Żandarmeria Wojskowa wraz z jednostkami podległymi.

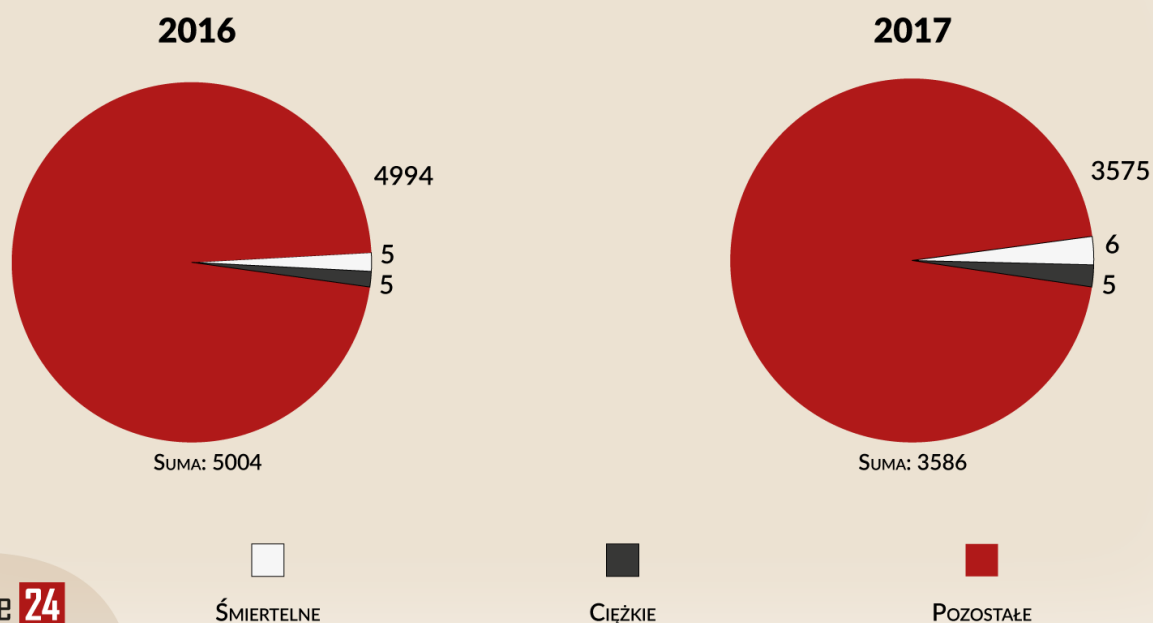
Jak napisał wiceminister Skurkiewicz, większość wypadków wynikała z braku należytej ostrożności poszkodowanych żołnierzy i pracowników wojska.

Z analizy okoliczności większości wypadków wynika, że poszkodowani nie zachowali należytej ostrożności w czasie szkoleń, pracy na stanowisku oraz podczas przemieszczania się do i z miejsca wykonywania obowiązków służbowych. Przyczyny wypadków każdorazowo badają odpowiednie komisje powypadkowe, które zobowiązane są do sporządzenia protokołów powypadkowych zawierających wnioski i środki profilaktyczne mające na celu przeciwdziałanie kolejnym negatywnym zdarzeniom.

wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz.

Jeśli zsumować dane MON za 2016 r. (dla żołnierzy zawodowych i NSR), wychodzi na to, że w jednostkach podległych DGRSZ doszło do 5004 wypadków, w tym pięciu śmiertelnych i pięciu ciężkich. Natomiast w 2017 r. doszło do 3586 wypadków z udziałem żołnierzy, w tym sześciu śmiertelnych i pięciu ciężkich.

ŻOŁNIERZE DGRSZ (ZAWODOWI I NSR) - WYPADKI



Defence 24

ŚMIERTELNE

CIĘŻKIE

POZOSTAŁE

Wypadki wśród żołnierzy podległych DGRSZ. Grafika: Defence24.pl

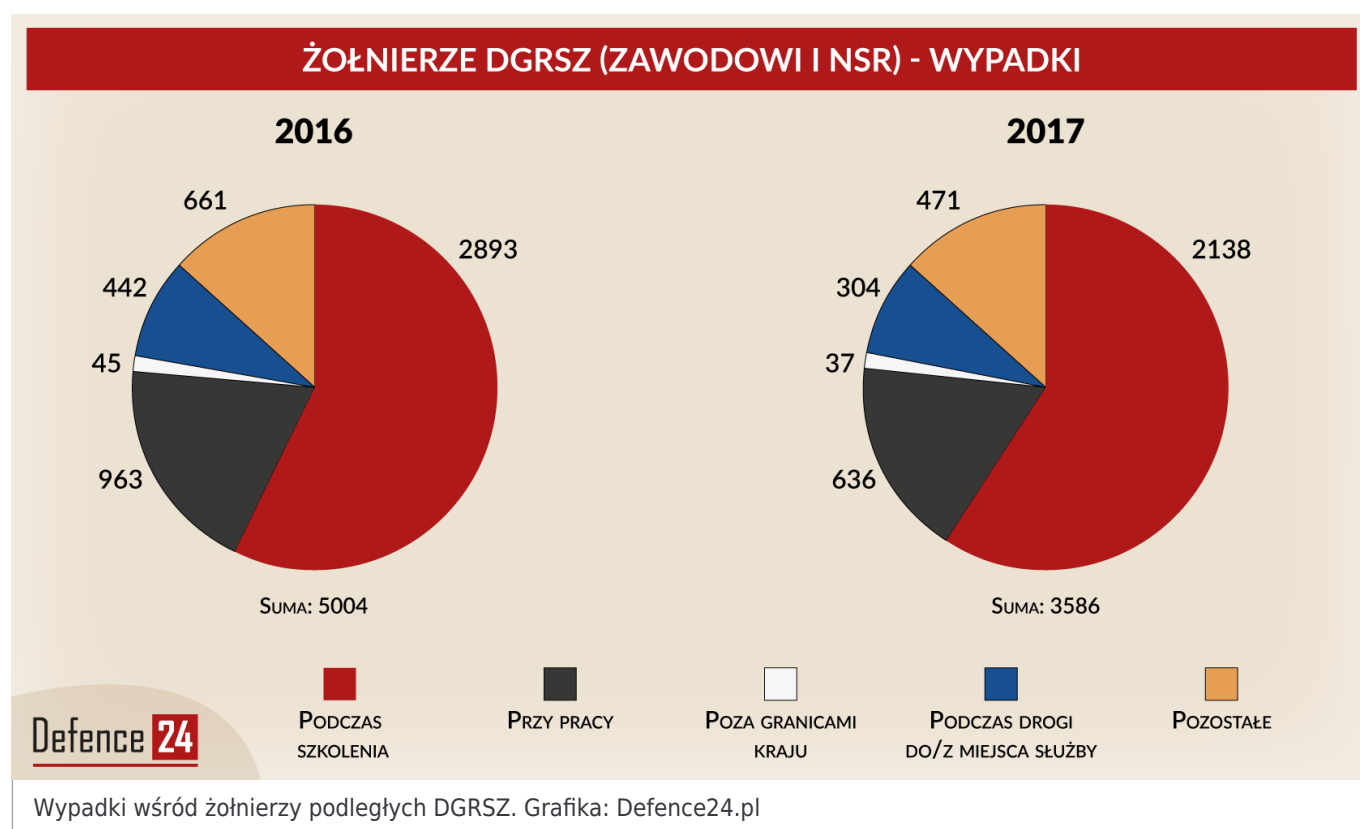
Zdecydowana większość wypadków miała miejsce wśród żołnierzy zawodowych, co nie powinno dziwić, jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że w NSR służy ok. 10 tys. żołnierzy, a wojsku zawodowemu – ok. 100 tys. W 2016 r. w NSR odnotowano 607 wypadków, a w 2017 r. – 415. Żaden z nich nie był ani śmiertelny, ani ciężki.

Podobnie jest z podziałem na kobiety i mężczyzn. W Wojsku Polskim jest ponad 5,8 tys. kobiet. Z ich udziałem w 2016 r. doszło do 360 wypadków, a w 2017 r. – 283. Tylko jeden wypadek z udziałem kobiety-żołnierza był ciężki – w czerwcu 2016 r. szeregowca z Żagania została uderzona w oko kluczem do odkręcania kół, gdy pomagała innemu żołnierzowi w obsłudze ciężarówki.

Zarówno w 2016 r., jak i w 2017 r. ponad połowa wypadków z udziałem żołnierzy zawodowych i NSR miała miejsce podczas szkolenia. Takich przypadków w 2016 r. było prawie 2,9 tys., w 2017 r. – ponad 2,1 tys. Kilkanaście procent wypadków miało miejsce przy pracy – 963 w 2016 r. i 636 w 2017 r.

Podział na wypadki podczas szkolenia i przy pracy wynika z metodologii zastosowanej przez MON. W odpowiedzi na interpelację resort przyjął, że do pierwszej kategorii zaliczają się zdarzenia podczas szkolenia fizycznego, strzeleckiego, ćwiczeń poligonowych i morskich, lotów szkolnych i bojowych, szkolenia spadochronowego itp. Za wypadki przy pracy MON uznaje te, które zaistniały podczas wykonywania zadań o charakterze gospodarczym, obsługowo-remontowym (chyba że były wykonywane "podczas szkolenia") oraz produkcyjnym, a także w czasie służby wartowniczej i wykonywania prac administracyjno-biurowych.

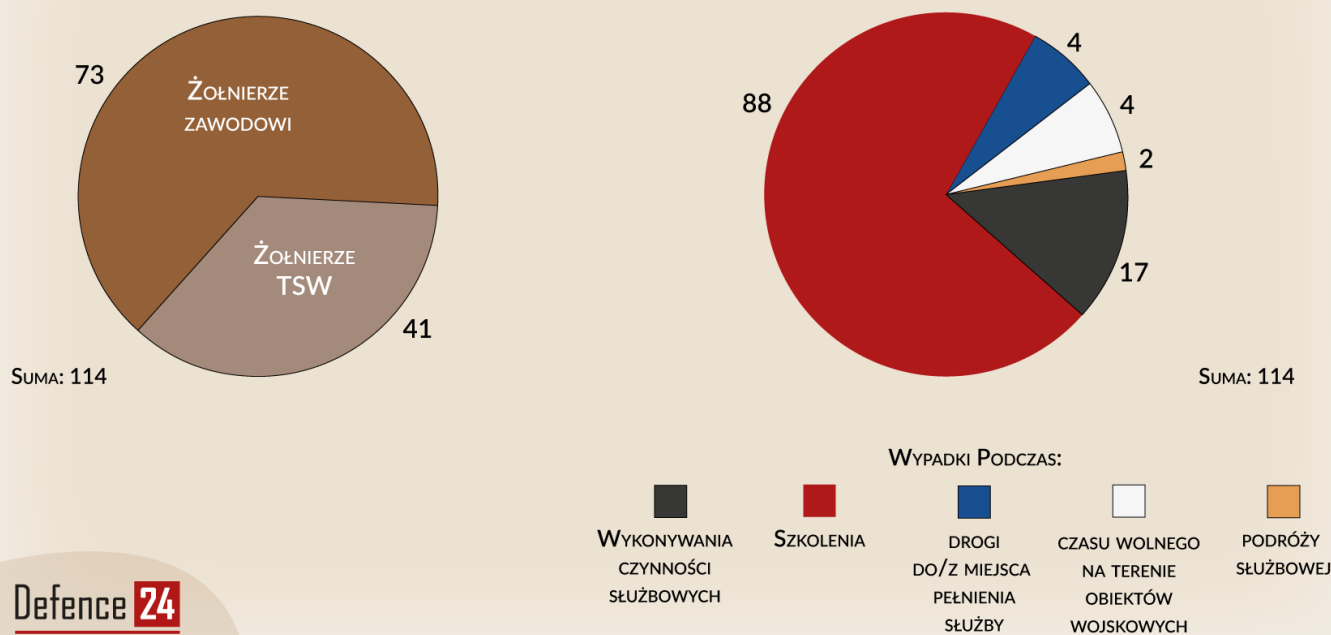
Ponadto, statystyki MON wyróżniają także wypadki w drodze do miejsca pełnienia służby lub z powrotem. Takich zdarzeń w 2016 r. naliczono 442, a rok później – 304. Stosunkowo niewiele wypadków miało miejsce podczas misji poza granicami kraju – dwa lata temu było ich – 45, natomiast rok temu – 37. W kategorii "pozostałe" MON umieszcza 661 wypadków z 2016 r. i 471 z 2017 r.



Utworzony z początkiem 2017 r. nowy rodzaj sił zbrojnych – Wojska Obrony Terytorialnej w pierwszym roku funkcjonowania zanotowały 114 wypadków związanych ze służbą. Według MON wszystkie były lekkie. W 73 przypadkach poszkodowanymi byli żołnierze terytorialnej służby wojskowej, w 41 – żołnierze zawodowi.

Podobnie jak w pozostałych rodzajach sił zbrojnych większość wypadków miała miejsce podczas szkolenia. W 2017 r. w WOT takich zdarzeń było 88. 17 wypadków miało miejsce podczas wykonywania obowiązków służbowych, cztery – w drodze do lub z miejsca pełnienia służby, kolejne cztery – w czasie wolnym na terenie obiektów wojskowych, a jeden – podczas podróży służbowej.

WYPADKI LEKKIE W WOT W 2017 R.



Wypadki wśród żołnierzy WOT w 2017 r. Grafika: Defence24.pl

MON poinformowało też, że 2016 r. doszło do 419 wypadków z udziałem cywilnych pracowników wojska (w tym jednego ciężkiego), zaś w 2017 r. – do 326 (w tym jednego śmiertelnego).

Gdzie giną żołnierze?

W latach 2016-17 w wypadkach pozostających w związku ze służbą wojskową życie straciło 11 żołnierzy. Sześciu z nich zginęło w drodze z domu do jednostki lub z powrotem, czterech – podczas szkolenia, a jeden został znaleziony nieprzytomny w kancelarii (uznano, że przyczyną zgonu była niewydolność krążeniowo-oddechowa, a do wypadku doprowadziło nieuwzględnienie określonych w orzeczeniu lekarskim przeciwwskazań do pracy na danym stanowisku).

MON w odpowiedzi na interpelację opisuje pokrótce wszystkie przypadki wypadków śmiertelnych i ciężkich. Trudno wyciągać wnioski z wypadków drogowych z udziałem żołnierzy – wszystkie wypadki ciężkie i śmiertelne miały miejsce w drodze do lub z jednostki wojskowej i na pierwszy rzut oka nie różnią się od wypadków "z cywila". Warto jednak przyjrzeć się wypadkom podczas szkolenia.

Najgłośniejsza była śmierć oficera Jednostki Wojskowej GROM, który w sierpniu 2016 r., został przygnieciony, gdy wpadł między burtę statku a nabrzeże podczas ćwiczeń, które obserwował przebywający w Polsce król Jordanii Abdullah II. Kilka dni później szef MON Antoni Macierewicz odwołał dowódcę jednostki płk. Piotra Gąstała oraz inspektora Wojsk Specjalnych gen. dyw. Piotra Patalonga. Choć ówczesny rzecznik MON Bartłomiej Misiewicz zapewniał, że decyzje były uzasadnione potrzebami sił zbrojnych, to trudno ich nie wiązać ze śmiercią oficera.

Czytaj też: [Generał Patalong odchodzi do cywila](#)

W maju 2017 r. żołnierz 25 Brygady Kawalerii Powietrznej zginął podczas wykonywania skoku szkolno-bojowego na terenie lotniska w Leźnicy Wielkiej. Ani spadochron główny, ani zapasowy nie zadziałały wtedy prawidłowo.

We wrześniu 2017 r. oficer 12 Dywizjonu Trałowców 8 Floty Obrony Wybrzeża wypadł w szczelinę między burtami okrętów podczas fazy portowej ćwiczenia Northern Coasts 2017 w Karlskronie w Szwecji. Został wydobyty z wody po około 20 minutach, mimo reanimacji zmarł w szpitalu. Według MON prawdopodobną przyczyną wypadku były zła pogoda i mokry pokład.

W tym samym miesiącu podoficer-ratownik ze śmigłowca Mi-14PŁ/R należącego do Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej spadł na pokład ORP Wodnik. Zmarł mimo reanimacji.

Wszystkie wspomniane wypadki wciąż są badane przez prokuraturę lub odpowiednią komisję.

W ciągu dwóch lat odnotowano też trzy przypadki ciężkich wypadków podczas szkolenia. W maju 2016 r. podoficer z 25 BKPow. stracił przytomność podczas skoku spadochronowego i potłukł się przy lądowaniu. We wrześniu tego samego roku żołnierz z 2 Ośrodka Radioelektronicznego w Przasnyszu został przygnieciony na poligonie trałem przeciwminowym podczas jego załadunku. W lutym 2017 r. podoficer z Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej doznał ostrego zawału podczas zajęć z wychowania fizycznego; został uratowany.

Obszerne fragmenty odpowiedzi MON są poświęcone także wypadkom lotniczym i spadochronowym. Z tych informacji wynika, że Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego bada następujące zdarzenia:

- Wypadek z sierpnia 2016 r., w którym zginął oficer JW GROM (wspomniany powyżej)
- Wypadek spadochronowy z maja 2017 r., kiedy zginął żołnierz 25 BKPow. (również wspomniany powyżej)
- Awaryjne lądowanie i pożar śmigłowca W-3PL Głuszec, który [został zniszczony podczas ćwiczeń we Włoszech w czerwcu 2017 r.](#) Nikt nie ucierpiał.
- Śmierć ratownika pokładowego ze śmigłowca Mi-14 PŁ/R z września 2017 r. (opisaną już w niniejszym tekście)
- Twarde lądowanie i wywrócenie się śmigłowca SW-4 Puszczuk w 41 Bazie Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie w grudniu 2017 r. Dwuosobowa załoga została wówczas przetransportowana do szpitala.
- Incydent z udziałem myśliwca MiG-29 z bazy w Mińsku Mazowieckim, który zniknął z radarów podchodząc do lądowania 18 grudnia 2017 r. Maszyna "wylądowała" w lesie, pilot odniósł niegroźne obrażenia, wyostał się z kokpitu o własnych siłach.

Czytaj też: [28 lat MiG-ów-29 na polskim niebie. Koniec okresu bezwypadkowego \[ANALIZA\]](#)

Ministerstwo podkreśliło, że po każdym zdarzeniu, najwcześniej, jak to tylko możliwe generowane są zalecenia profilaktyczne, które mają zminimalizować ryzyko wystąpienia podobnych zdarzeń w przyszłości. Zapewniło też, że "utrzymanie wysokich standardów z zakresu szerokorozumianego bezpieczeństwa jest jednym z najważniejszych priorytetów działalności Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych".